

GAZETA ZAKOPIAŃSKA

wychodzi dwa razy na miesiąc.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Róg ulic Witkiewicza i Zamoyskiego (dom Składnicy Surowcowej, 1 p.).

OGŁOSZENIA: Cena według umowy z Administracją

REDAKTOR odpowiedzialny: Mieczysław Sędzimir.

NUMER osobny kosztuje: 30 marek.

Sion ante portas!

Wcześniej, niż w innych latach powstaje obecnie troska o miejsce letniego pobytu. Jest wprawdzie do wyboru szereg miejscowości, letnisk nie każdemu jednak jest obojętnym, gdzie czas letni spędzi na wypoczynku.

Wielu mieszkańców Polski, przede wszystkim zaś Polaków, pragnie lato spędzić w Zakopanem, nie tyle ze względu na samo Zakopane, ile raczej ze względu na Tatry, które dla Polaka nie stanowią jedynie terenu sportowego, lecz są symbolem odradzającej się ustawicznej siły i hartu ducha narodowego, czystym i niezmaconym *sanctuarium* polskości, tak czystym, że pozwala zapomnieć, iż po południowej stronie Tatr nie ma już miejsca dla polskości. Pielgrzymka do Tatr to jest a przynajmniej powinna być pielgrzymką do źródeł zarówno siły jak i — zapomnienia o tem wszystkim, co Polaka mieszkającego w miastach polskich razi nie tylko swą niepolskością, ale i jawnie antypolską, conajmniej zaś antypaństwową agitacją, co sprawia, że jesteśmy wprawdzie u siebie, ale nie zawsze się u siebie czujemy, spotykając na każdym kroku nie — Słowian, nawet nie — Europejczyków.

W takich warunkach pobyt u stóp Tatr powinien pozwolić przynajmniej w lecie czuć się między swoimi, nieswoich zaś uważać za takich, którzy są tylko gośćmi, obcymi, przybyszami, nie nadającymi ani na chwilę cechy nieswojskiej, niepolskiej przez swą liczebność lub inną przewagę.

Pragnę w tych kilku zdaniach zdać sprawę z rozmów, jakich byłem świadkiem lub w których brałem udział, odnośnie do pobytu letniego w Zakopanem w nadchodzącym sezonie.

Szereg osób oświadczył wprost, że mimo możliwości pokrycia kosztów całoletniego pobytu w Zakopanem nie pojedzie do „perły polskich uzdrowisk”, gdyż nie pragnie żydów — o nich bowiem chodzi — oglądać tam, gdzie widywać ich nie powinien. W mieście większym istnieją dzielnice, w których można jeszcze żydów nie spotykać. W Zakopanem tego uniknąć nie można. Wolą więc albo pozostać w mieście albo wyjechać na wieś i mieszkać w dymnych chałupach, aniżeli słuchać szwargotu i być świadkiem bezczelnych zachowań się żydów w Zakopanem. Inni, znowu, których zdrowie wymaga wyjazdu do górskich miejscowości, oświadczyli, że choć z największą przykrością i wstydem zmuszeni są wyjechać do czeskich, lub niemieckich miejscowości górskich, albowiem nie tylko Zakopane, ale i inne miejscowości górskie, nawet wsi, już w przeszłym roku „gościli” u siebie mnóstwo nieznośnych i antypatycznych rodzin żydowskich, rządzących się jak u siebie z pomocą (czynną czy bierną) pensjonatów i tych, którzy wynajmują mieszkania, chłopów i nie — chłopów. Gdy zaś wspominałem, że jednak szereg pierwszo i drugorzędnych pensjonatów w Zakopanem oświadczył, że żydów wogóle nie przyjmuje, moi interlokutorzy słuchali tej wiadomości z niedowierzaniem, inni zaś dodali, że takie oświadczenie pensjonatów nie jest ogólnie znane, gdyż nie rozpowszechnione albo wcale albo bardzo niedostatecznie przez prasę, wobec czego trwa w społeczeństwie przekonanie, iż nikt niczego nie oświadczył i nikt nie jest pewny, czy

istotnie możnaby w Zakopanem mieszkać w pensjonacie, wolnym od nie — aryjskich przybiedów.

Wszyscy zaś zauważyli jednogłośnie, iż szereg pensjonatów — to jeszcze nie całe Zakopane i że z ubolewaniem, niedalekiem od głębokiego żalu i zgorzienia należy stwierdzić, że jednak do oświadczenia kilku, choć tak bardzo szanownych i wybitnych pensjonatów, nie przyłączyły się inne, tak aby mógł powstać komitet międzypensjonatowy mający wgląd w to, czy na oświadczeniu podpisany pensjonat istotnie postępuje ściśle według honorowych zobowiązań i czy gotów jest w każdej chwili poddać się opinii obywatelskiego sądu honorowego. Ostatecznie większość pensjonatów nie przystąpiła do wspólnej akcji, mającej na celu odbudowę polskiego charakteru letniska. Widocznie zaley im na tem, aby gościć paskarzy żydowskich, a tem samem zmusić Polaków do wywożenia polskich zasobów za granicę i do umniejszenia odżywczych zdolności czysto polskich i narodowych uczuć, które w innych warunkach nabierałyby moralnego i fizycznego zdrowia i energii do państwowotwórczych poczynań.

Zdaniem naszym, pensjonaty zakopiańskie, nie solidaryzujące się z akcją pierwszorzędných pensjonatów, powinny być napiętnowane, ponieważ pomniejszają polski charakter Zakopanego zupełnie jawnie, a prócz tego niepotrzebnie, gdyż niema obawy, aby finansowo mogły stracić lub tylko niewiele zyskać przez to, że miejsce żydowskich zajmą — przykro to coprawda powiedzieć — polscy noworiszki lub paskarze.

I jest rzeczą zupełnie pewną, że gdyby wszystkie pensjonaty przystąpiły do solidarnej akcji a równocześnie zawiadamiły społeczeństwo polskie we właściwym czasie i na właściwym miejscu o swem patriotycznym postanowieniu, fala żydowska nie zatrzymałaby nam spokojnego letniego pobytu w Zakopanem, dokąd jedziemy dla zdrowia i spokoju i pomiędzy swoich, nie zaś dla irytacji, niewygody i hałaśliwego szwargotu lub bezczelnych prowokacji ze strony bądź cobądź — nieswoich.

Pensjonaty dadzą wtedy przykład góralom, zwłaszcza gdy pomogą im w tem postowie podhalańscy, duchowieństwo, nauczycielstwo, urzędnicy i — kupcy!

Jak długo więc jeszcze będziemy terroryzowani przez żydów w Zakopanem?!

Do tej sprawy wrócimy jeszcze w czasie sezonu letniego. Dziś możemy sobie powiedzieć śmiało, że dopóki żydzi nie uczują się obcymi w Zakopanem, dopóty my będziemy się czuli u stóp Tatr obcymi.

Lwów.

Przyjaciel Podhala.

Stolarnia maszynowa w Jaszczurówce (obok Zakopanego)

przyjmuje roboty, wchodzące w zakres stolarstwa, jak meble, sprzęty kuchenne, drzwi, okna i t. p. --

NADESLANE.

SPRAWOZDANIE TOWARZYSTWA DOMU ZDROWIA POLSKIEJ MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ: „ODRODZENIE” W ZAKOPANEM.

Okres sprawozdawczy obejmuje 4 lata administracyjne: 1918, 1919, 1920 i 1921.

Jak każdemu wiadomo, były to lata ciężkie, tak pod względem finansowym, jak i żywnościowym. „Odrodzenie” przetrwało je nadspodziewanie dobrze, bo nie tylko że nie uczupilo swojej działalności, ale ją rozszerzyło nad wszelkie spodziewanie.

Początek roku 1918 zastał jeszcze sanatorium nasze wyłącznie w willi „Słoneczna”. W czerwcu tegoż roku, nabyta została od hr. Wielhorskiej sąsiednia „Lituanja”, za kwotę 100.000 kor. pożyczoną nam przez p. Biechońską; w roku 1919 — kupiliśmy graniczącą z „Lituanją” parcelę p. p. Wyrzykowskich, za 140.000 kor., którą to sumę udzielił T-wu Rząd polski, jako długoterminową, bezprocentową pożyczkę; w r. 1920 nareszcie, nabyliśmy od ks. Woropieckiego „Okszę” za 1.500.000 mar. — Kupno to doszło do skutku dzięki kredytowi, udzielonemu przez Oddział Akcyjnego Banku Związkowego w Zakopanem. Pożyczka ta pokryta zostaje przez Związek Banków polskich w Warszawie.

Rok 1921 zastaje zatem „Odrodzenie” właścicielem 3-ch dużych domów mieszkalnych i jednego małego („Okszanek”), kilku budynków gospodarczych, oraz 4-ch morgów gruntu.

Mimo trudności w zdobyciu gotówki, budowaliśmy w „Lituanji” w roku 1919-tym 4 bardzo ładne pokoje. W r. 1920-tym zaprowadzone zostało światło elektryczne w całym sanatorium. W roku 1921-ym stanęły w „Lituanji” drugie 4 pokoje. W tym samym roku również rozpoczęliśmy przy sanatorium budowę osobnego pawilonu, w którym mieścić się będzie kuchnia, spiżarnia, magazyn — a na piętrze 4 pokoje służbowe i łazienka dla służby.

W czerwcu r. 1921 rozpoczęliśmy, po wprowadzeniu się lokatorów, adaptację „Okszy” na Zakład przeciwgruźliczy. — Tylko ten, kto znał „Okszę” przed jej przebudową, może ocenić rozmiar wykonanych robót. — W domu o ciemnych pokojach, podzielonych na mnóstwo zakamarków, mieszczą się teraz sale pełne światła i słońca, oraz korytarz na parterze i piętrze, dający dostęp do każdego pokoju z osobna.

Wykończony jest na razie korpus budynku, mieszczący salę jadalną, salę rekreacyjną, kancelaryjną Zarządu, oraz 12 pokoi kuracyjnych o 30-tu łózkach, dalej łazienkę, umywalnię dla pensjonarzy, kuchnię, kawiarnię, spiżarnię i zmywalnię naczyń.

Zakład ten pomimo, że nie jest jeszcze w zupełności wykończonym i dla tego oficjalnie nie otwartym, przyjmuje już jednak pensjonarzy. Obecnie jest ich 7-miu.

Ruch kuracyjny w sanatorium „Odrodzenia” był w latach sprawozdawczych następujący: w r. 1918 92, w r. 1919 161, w r. 1920 182, w r. 1921 208 pacjentów.

Od założenia sanatorium, t. j. od 1-go grudnia 1913 r. do 31-go grudnia 1921 r. czyli przez 8 lat i 1 miesiąc — leczono się ogółem 830 pacjentów. — Nieprzyjętych z braku miejsca 190-ciu

W Nowym Targu są następujące szkoły: szkoła ludowa męska 6-klasowa i szkoła ludowa żeńska 6-klasowa, gimnazjum i prywatne seminarjum żeńskie tudzież przy szkole ludowej męskiej uzupełniająca szkoła przemysłowa, gdzie uczęszczają przeważnie terminatorzy rękodzielników i pomocnicy kupców.

Budynki na pomieszczenie szkoły ludowej męskiej i żeńskiej są ufundowane i utrzymywane kosztem gminy, również przyczynia się gmina do utrzymania uzupełniającej szkoły przemysłowej. — Gmina prócz należycie utrzymania budynków i dostarczania wewnętrznego urządzenia, ponosi koszt opału, oświetlenia, tudzież na potrzeby szkolne, udziela roczne subwencje.

Budynek gimnazjalny jest ufundowany kosztem gminy, jak również całe wewnętrzne jego urządzenie, zaznaczyć należy, że budynek gimnazjalny został wybudowany według nowoczesnych zasad technicznych, a urządzenie wewnętrzne jest wspaniałe. Szkół wyznaniowych osobnych nie ma. Na pomieszczenie prywatnego seminarjum żeńskiego oddała gmina odpowiednie ubikacje w Domu Ludowym.

Do szkół ludowych uczęszcza 1148 dzieci tutejszych mieszkańców, do gimnazjum 377.

W Nowym Targu istnieją towarzystwa: Cytelnia katolicka, Tow. im. Chopina, Tow. Chóru Ludowego, Koło Tow. Szkoły Ludowej i Tow. Opieki nad młodzieżą. Towarzystwa te mają swe pomniejsze biblioteki. Również jest Kasyno Urzędnicze jako towarzysko-oświatowe, posiadające własną bibliotekę.

Teatru stałego niema w Nowym Targu, lecz co pewien czas w sali Domu Ludowego dawa się przedstawienia amatorskie, lub przez przejeżdżające zreszta teatralne.

Jako organizacje społeczne istnieją tutaj Tow. Św. Wicentego a Paulo, zajmujące się opieką nad biednymi i Związek Niewiast Katolickich.

W Nowym Targu jest ochronka dla dzieci, utrzymywana kosztem gminy, prowadzona przez S. S. Serafini. — Uczęszczają tam około 50 dzieci do lat 6-ciu.

Dom ubogich starców, utrzymywany kosztem gminy, ma w swej opiece 15-tu starców.

Bursa gimnazjalna, prowadzona przez osobne towarzystwo, utrzymuje 56 chłopców.

Brak mieszkań daje się w Nowym Targu ogromnie odczuwać, tak, że niema odpowiedniego pomieszczenia dla rodzin urzędników, tutaj stale pracujących. Podczas wojny ruch budowlany zupełnie ustał, dopiero w r. 1921 cokolwiek się wzmożył, budowane są jednak domy przez tutejszych mieszkańców tylko na własny użytek, brak nowych domów czynszowych, a to z powodu ogromnej drożyzny materiałów budowlanych i robotnika.

Nowy Targ jest położony w bliskości Zakopanego, Szczawnicy i Rabki, miejsc kąpielowych i klimatycznych, ma bezpośrednio połączenie kolejowe i drogi krajowe, gdzie jest łatwa komunikacja kołowa i autami.

Główną atrakcją ruchu handlowego stanowi połączenie kolejowe. Na miejscu jest urząd pocztowy i telegraficzny, tudzież telefoniczny z siecią wewnętrzną i międzymiastową.

Gmina utrzymuje 2-ch pompierów i Ochotniczą Straż Ogniwą, udzielając na utrzymanie straży odpowiednie subwencje. D. n.

HANDEL ZIEMIĄ.

Dnia 28 z. m. otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie list następujący:

Szanowna Redakcjo! W sprawie zarzutów, podniesionych przeciw mnie i mojej żonie w *Gazecie Zakopiańskiej* (nr 25) co do sprzedaży nieruchomości w Zakopanem donoszę uprzejmie, że sprawę tę oddałem sądowi honorowemu obywatelskiemu, na czele którego stoi Wbny ks. Proboszcz Tobolak.

Z poważaniem *Wojciech Krzeptowski.*

KRONIKA

DOKOŁA KONKURSU REGULACYJNEGO.

Nagrodzone na konkursie Ministerstwa Robót Publicznych projekty regulacji Zakopanego były zaledwie dwa dni dostępne Zakopanom, z których zresztą mało kto wiedział o tak doniosłej dla uzdrowiska sprawie. Nie było nawet czasu na ogłoszenie, że interesowani i przyjaciele Zakopanego mogą oglądać plany. Zdaje się, iż byłoby wskazane urządzenie wystawy planów podczas lata. Zakopane jest własnością całej Polski i z pewnością jego rozwój zaciekawia wielu letników. Miejsce na rozwielenie projektów znajdzie się czy w Muzeum Tatrzańskim, czy w Dworcu T. T., czy też w Urzędzie gminnym.

Tak ważne dla Zakopanego i jego przyszłości zdarzenie, jak konkurs regulacyjny, powinno znaleźć oddźwięk w prasie. Za jej pośrednictwem winny powołane czynniki zaznajomić kraj ze swymi zamiarami. Za wskazane należy uważać dostarczenie pomniejszych fotograficznych planów czasopismom ilustrowanym wraz z odpowiednimi artykułami objaśniającymi.

Z miętkim zadowoleniem usłyszeliśmy od wiceministra robót publicznych i dyrektora jednego z departamentów tegoż ministerstwa zapowiedź konkursu na projekt murowanicy dla Zakopanego. Ze sier zakopiańskich podniosły się słusne uwagi, iż należy starać się o uwzględnienie pewnych znamienych cech miejscowego budownictwa, — co nie jest bynajmniej jednoznacznie z przenoszeniem z wywdem techniki budowli drewnianych w mur i cegłę. Nie przesądza to bynajmniej tego, że może n. p. styl dawnych dworów lub jakkolwiek inny okaże się bardziej wskazany i odpowiedni. Sądzimy jednak, że Zakopane nie może i nie powinno w zupełności stracić swego szczególnego charakteru budowlanego. Otwiera się tutaj wdzięczne pole dla miejscowych architektów celem rozwiązania tego problemu, który — wskutek paru nieudanych budowli — jest nieco zdyskredytowany w opinii. Miejmy nadzieję, że ujrzymy projekty naszych zakopiańskich pracowników, których zabrakło — ku niemiłemu zdziwieniu — w obecnym konkursie. A szkoda. Mimo niewysokich nagród warto było się zanierzyć z innymi. Miejmy również nadzieję, że w sędzie konkursowym nie zabraknie i przedstawiciela Państwowej Rady Sztuki, który tym razem w tak poważnej sprawie świecił nieobecnością.

Zdaje się, że nie posądzi nas nikt o chęć komplementowania *ad captandam benevolentiam*. Bylibyśmy jednak niewdzięcznikami, gdybyśmy nie podkreśliли wydatnej pomocy czynników rządowych, głównie Ministerstwa Robót Publicznych dla Zakopanego, i zanieśliśmy Urzędu gminnego i jego współdziałania z rządem. Podniesiono to parokrotnie w ostatnich dniach przy różnych sposobnościach. Pozwalamy sobie podkreślić jeden moment, nieczęsty jeszcze w Polsce. Jest nim konsekwentne i stałe zbliżanie się do celu. Nie skoki wśród przerw, nie wrywanie się co pewien czas z krzykiem, a potem lata zastoju, — lecz ciągła, uparta ropota po wytyczonej linii, która zaczęła się od ankiety z r. 1919, aż do rozstrzygnięcia konkursu. Nie wątpimy, że znajdą się siły i wola dla prowadzenia dalszego ciągu, którym będzie rozbudowa Zakopanego na podstawie zatwierdzonych planów regulacji.

l. o.

BIURO REDAKCJI I ADMINISTRACJI w domu Składnicy Surowcowej właścicieli pensjonatów i hoteli (róg ul. Witkiewicza, i Zamoyskiego 1 p.) — otwarte: w poniedziałki, środy i piątki od g. 12 — do 1 pop.

Przedpłata roczna 400 mk., półroczna 200 mk.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje również Księgarnia Podhalańska (Gebethnera i Wolfa na Krupówkach, obok poczty).

Komisja klimatyczna na ostatnim posiedzeniu w dniu 13 z. m., wysłuchawszy opinii Sekcji zakopiańskiej Tow. Lekarskiego, po dłuższej dy-

kusji poufnej powzięła jednogłośnie za sprawą przewodniczącego, p. dra Korczyńskiego, uchwałę następującą:

„Komisja klimatyczna, stwierdzając niezadowolający wynik konkursu, mianuje lekarzem klimatycznym po myśli § 15 statutu uzdrowiska p. dra Tadeusza Gabryszewskiego, a kierownikiem szpitala p. dra Gustawa Nowotnego.“

Uchwalono również z powodu niewłaściwego zachowania się niektórych oficerów i żołnierzy poczynić starania o stworzenie posterunku zandarmerji wojskowej w Zakopanem.

Zaszczytne odznaczenie. Dnia 28 z. m. oficer łącznikowy przy Sanatorjum Czerwonego Krzyża w Zakopanem, major lek. Dr Białyński-Birula udekorował podwojnym Krzyżem Walecznych byłego szefa sanitarnego frontu poleskiego i zastępcą szefa san. frontu litewsko-białoruskiego majora lek. dra Ludwika Fischera, dzisiejszego dyrektora tegoż Sanatorjum.

Po uroczystem nabożeństwie w kaplicy zakladowej i krótkim przemówieniu kapelana wojsk. ks. J. Humpoli odbyła się w parku Sanatorjum właściwa uroczystość wojskowa z defiladą przy licznych udziałach p. p. oficerów, gości zakładu i tłumnie zebranej publiczności.

Z licznymi, serdecznymi gratulacjami, jakie w dniu zaszczytnym odbierał dr L. Fischer od wielu przyjaciół i wielbicieli łączą się słowa uznania od wszystkich, którzy od kilku miesięcy patrzą na Jego działalność jako dyrektorem Sanatorjum.

Żołnierską dłoń, ujął bowiem ster tego zakładu, postawił należycie dział lekarski, zaprowadził porządek i włożył w humanitarną instytucję oliarną, sumienną i znojną pracę, czem wzbudził zaufanie do zakładu i Czerwonego Krzyża.

Zyczmy drowi Fischerowi, aby jako dyrektor szedł po dotychczasowej drodze ku podniesieniu zakładu, pomimo wielu przykrości, które spotykają każdego pracownika społecznego na trudnym gruncie zakopiańskim.

Czterdziestolecie Zakładu Kuźnickiego. Dnia 24-go czerwca r. b. przypada 40-ta rocznica założenia zakładu w Kuźnicach, tak drogiego sercu dawnych uczenic ogniska, założonego przez generałową Zamoyską.

W czterdziestolecie zasłużonej narodowej placówki, grono Kuźniczanek wzywa w odezwie „wszystkich którzy ze skarbów dachu Zakładu kiedykolwiek duszę wzbogacili, aby wzięli udział w Zjeździe jubileuszowym, mającym się odbyć 24-go czerwca r. b. w Kurniku (Poznańskie). Niech się stawia i bliżsi i dalsi, aby u stóp pani Generalowej, tej prawdziwie ewangelicznej „niewiasty mężnej“ złożyć należy jej zasługom hołd czci, miłości i wdzięczności.“

Wymagane jest jaknajszybsze zgłoszenie uczestnictwa w Zjeździe. Ostateczny termin zgłoszeń: 8-go czerwca pod adresem: Warszawa, doktorowa Drabczykowa, Aleje Jerozolimskie 37, m. 2.

Komisja organizacyjna stanowią: ks. dr Kornilowicz, K. Drabczykowa, Z. Jętkiewiczowa, J. Krętowa, ks. I. Puzynianka, M. Zarzycka.

Nowy rozkład pociągów kolejowych. Od 1-go czerwca będzie wprowadzony nowy rozkład jazdy pociągów osobowych, uzgodniony na konferencji w Bernie Szwajcarskim z ogólnym rozkładem pociągów w Europie. Ilość pociągów osobowych będzie powiększona głównie przez wprowadzenie szeregu nowych połączeń pomiędzy większymi ośrodkami państwa polskiego i zagranicy, n. p. nowe połączenia bezpośrednie pospieszne: Gdańsk — Warszawa — Lwów — Bukareszt — Konstanca; Gdańsk — Poznań — Katowice — Kraków; — Poznań — Katowice — Kraków — Lwów; Katowice — Strzemieszyce — Dęblin — Lublin — Zdobunowo; Wilno — Brześć — Lwów; Ryga — Turmond — Wilno i ulepszone połączenia z miejscami kąpielowymi.

Rozkład ten ułożony po raz pierwszy według świeżo uchwalonego przez Sejm czasu środkowo-europejskiego (o jedną godzinę późniejszego od czasu obecnie obowiązującego w Polsce) będzie oprócz w zwykłej formie po raz pierwszy wydany w formie książkowej dla użytku publiczności jako wydanie urzędowe.

Celem udogodnienia połączenia z krajowymi zdrojowiskami i Stacjami klimatycznymi od 1 czerwca będą kursować następujące pociągi bezpośrednie:

Z Warszawy przez Kraków do Zakopanego, Rabki, Iwonicza, Krynicy, Nowego Zagórza i z po-

wrotem pociągi pośpieszne z wagonami 1, 2 i 3 kl. węgiel następującego rozkładu:

Warszawa odjazd 20.20, przyjazd do Krakowa 4.30, Zakopanego 11.14, Rabki 9.16, Iwonicza 12.00, Krynicy 12.12, Nowego Zagórza 14.11.

W kierunku odwrotnym odjazd z Nowego Zagórza 14.04 przyjazd do Krynicy 16.35, Iwonicza 16.41, Rabki 19.40, Zakopanego 15.50, Krakowa 0.35, Warszawy 9.45.

Z Warszawy do Cieclocinka pociągi osobowe z wagonami 1, 2 i 3 kl. według rozkładu: Warszawa odjazd 8.20, Aleksandrów przyjazd 13.58, Cieclocinek 14.20.

W kierunku odwrotnym: Cieclocinek odjazd 16.15, Aleksandrów 16.39, Warszawa przyjazd 22.40.

Obie pary pociągów wskazanych uzgodnione są pomiędzy sobą w Skierniewicach dając komunikację do Zakopanego, Rabki, Iwonicza i Krynicy, nie tylko od strony Warszawy, ale także od strony Torunia, Aleksandrowa, Włocławka, Kutna i Łowicza w odwrotną stronę. Z pociągów tych powinni wyłącznie korzystać kuracjusze dla skrócenia czasu jazdy i uniknięcia w punktach węzłowych przesiedania się koniecznego przy przejeździe tymi pociągami.

Ceny mieszkań i wiktów w uzdrowiskach. Celem zapobieżenia drożyznie i wyciskowi w tegorocznym sezonie leczniczym w uzdrowiskach odbyły się w Krakowie w obecności wojewody dra Galeckiego i naczelnika Wydziału dra Lewickiego nadzwyczajne posiedzenia powiatowych Komisji badania cen w Nowym Targu, Nowym Sączu i Myślenicach. Komisje te ustaliły następujący cennik mieszkań i utrzymania w uzdrowiskach:

Ceny pokoi wraz z urządzeniem, pościelą i obsługą w pensjonatach w Zakopanem, Szczywnicy i Rabce za dobę: pokój dwuosobowy do 900 mar., jednoosobowy do 675 mar.; w drugorzędnym do 750 mar. względnie 450 mar.; w trzeciorzędym do 600 mar. względnie 300 mar. Za światło można doliczać w Zakopanem i Szczywnicy 75 mar., w Rabce 100 mar. dziennie od lampy.

W Krynicy i Żegiestowie ceny pokoi w pensjonatach pierwszorzędnych: dwuosobowy 1.100 mar., jednoosobowy 810 mar.; drugorzędnych 900 i 540 mar. z doliczeniem 100 mar. za światło. Pokoje w hotelach we wszystkich tych uzdrowiskach, niezamieszkałe dłużej niż 3 dni, o 50% droższe. Ustalono wreszcie, że ceny mieszkań w innych letniskach na Podkarpaciu nie mogą przekraczać kwoty 300 mar. dziennie za pokój a 200 mar. za kuchnię.

Koszta utrzymania, t. j. śniadania, obiadu z 4 dań i kolacji w pensjonatach w Zakopanem ustalono: dla zakładów pierwszorzędnych 2250 mar., drugorzędnych 2000 mar., trzeciorzędnych 1800 mar. Dla Szczywnicy, ze względu na wyższe koszty transportu artykułów żywności, przyjęto ceny o 20% wyższe, niż w Zakopanem. Dla Poronina ceny jak dla pensjonatów drugiej i trzeciej kategorii, w Zakopanem. Koszta utrzymania w pensjonatach w Krynicy i Żegiestowie z posiłkiem 4 razy dziennie wynoszą: dla pensjonatów 1-szej kategorii 3000, 2-giej 2600, 3-ciej 2260 mar. dziennie.

W większych miejscowościach kuracyjnych będą urzędować w czasie sezonu ustanowieni w tym celu osobni komisarze Województwa. Do odpowiedzialności karnej na zasadzie ustawy o walce z lichwą będą bezwzględnie pociągani zarówno wyzyskujący, jak i goście kuracyjni, którzy przez podbijanie cen, zatajanie ich i t. p. uczestniczą w wyzysku i nadużyciach.

Za lichwę na letnisku. Dzienniki stołeczne doniosły, że dnia 22 z. m. „starosta warszawski na zasadzie art. 23 i 45 ustawy o zwalczaniu lichwy (Dz. Ust. nr 67, r. 1920, poz. 449) wydał nakaz karny, mocą którego właściciel wili w Józefowie Maurycy Fuchs, winny żądania 500 tysięcy marek za wynajem 3-pokojowego mieszkania na sezon letni, został ukarany aresztem na przeciąg 1 miesiąca oraz grzywną w wysokości 500 tysięcy marek.”

Dlaczego u nas inaczej? Dlaczego p. starosta nowotarski zmrzył oko, nie widzi i nie tępi lichwy w Zakopanem?

O konkursie na regulację Zakopanego obcał napisać obszerniej w *Gazecie Zakopiańskiej*

p. dr Antoni Kuczewski. Autor luźnych uwag, które dodajemy na czele kroniki, donosi nam w ostatniej chwili przed zamknięciem numeru:

Dowiedziemy się, że już od 1 czerwca b. r. rozpoczną się roboty, połączone z pomiarami i zdjęciami terenów objętych planem regulacyjnym. Zapewne w tym czasie będą się mogli mieszkancy i przyjaciele Zakopanego zapoznać z projektami regulacyjnymi, które zabrano z powrotem do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Krakowie.

Ze „Sztuki Podhalańskiej”. W uzupełnieniu notatki z poprzedniego numeru podajemy, że sekretarzem tego Tow-a jest prof. Etmayer.

Badanie środków spożywczych. W Zakopanem ma powstać instytucja ogromnej wagi sanitarnej i kulturalnej a to stacja badania środków spożywczych. Dotychczas na całą Małopolską była tylko jedna w Krakowie. Prof. Bier czyni starania, by stacja mogła rozpocząć działalność swoją już od 1 lipca, a popierają myśl tę jak najgoręcej zarówno gmina, jak klimatyka. Bedzie to dobrodziejstwem nie tylko dla naszego uzdrowiska, ale i całego Podhala.

O kuźnię w środku uzdrowiska. W znanej już Czytelniom naszym sprawie kuźni, pokryjomo wybudowanej i uruchomionej przez p. Gnojka na Kasprusiu Urząd Wojewódzki w Krakowie uwzględniając rekurs Zwierności gminnej i sąsiadów, do którego przyłączył się Komitet członków Wydziału T. T., orzekł, że urządzenie kuźni z paleniskiem jest niedopuszczalnym a używanie przy wyrobie powozów jakiegokolwiek większego paleniska jest wykluczone.

Mimo to t. j. mimo braku prawomocnej decyzji i kilku zażaleń w Starostwie, p. Gnojek uruchomił kuźnię (co stwierdził urzędowo Komisarjat Policji Państwowej) a p. starosta nowotarski, aczkolwiek o rzeczy poinformowany, toleruje zuchwałe bezprawie, ośmieszające nasze organy administracyjne (Zwierności gminna, jako władzę budowlaną i Starostwo, jako władzę

przemysłową) i szkodzące interesom Zakopanego, jako uzdrowiska.

Kto położy nareszcie kres temu skandalicznemu zaniedbaniu?

Odpowiedzi Redakcji. Panu E. K. w Z. „Sprostowania” Pańskiego bez daty i liczby nie umieścimy, bo jest tylko listem osobistym. Korespondencje imieniem Zarządu winien podpisywać prezes i sekretarz. Tyle co do formy.

Pozatem list nie jest sprostowaniem, ale nieścistą i nierzeczową polemiką. Notatka nasza nie była wcale komunikatem, lecz pochodziła od Redakcji. Prasa, jako wyrazicielka i kierowniczka opinii publicznej, ma prawo i obowiązek ogłaszania i komentowania dokumentów publicznych w sprawach publicznych, ilekroć uzna to za stosowne ku prostowaniu niewłaściwego postępowania jednostek, czy stowarzyszeń — i w imię prawdy.

Adwokat

Dr Stanisław Adamski

przeniósł kancelarię swoją z Nowego Targu do Zakopanego

i prowadzi ją w willi „Jagiencie”, ul. Ogrodowa.

Kancelaria adwokata Dra Z. Wasiewiczza w Nowym Targu podaje do wiadomości, że wszelkie dochodzenia, toczące się w Sądzie okręgowym w Nowym Sączu, przeciw p. Adamowi Wiluszowi w Zakopanem, zostały zaniechane w myśl wniosku Prokuratury z dnia 15 listopada 1921 r. L. 1902/21.

Zakład krawiecki

Józefa Kuczyńskiego

ul. Sienkiewicza „Grabówka”

wykonywa roboty cywilne i wojskowe po cenach przystępnych.

Spółka Budowlana w Zakopanem

Sp. z ogr. odp.

ukończona przed kilkoma tygodniami, przy udziale wybitnych finansistów, przemysłowców, lekarzy i t. p. finansowana przez poważne instytucje Bankowe, zwraca uwagę interesowanych że podejmuje się: budowy i przebudowy domów drewnianych i murowanych, w Zakopanem i okolicy, domów, willi, pensjonatów, hoteli, sanatorjów, i t. p. Wypracowuje na żądanie projekty, plany, kosztorysy.

Adres Spółki: Spółka budowlana w Zakopanem ul. Krupówki, 1. 26.

AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY WE LWOWIE

ODDZIAŁ W ZAKOPANEM, Bazar Polski

złatwia wszelkie interesa bankowe. Udziela kredytów. Finansuje przedsiębiorstwa. Przyjmuje lokaty na rachunek bieżący i książeczki wkładkowe, oprocentowując je jak najkorzystniej. — Wykonywa przekazy w Polsce i zagranicą. Inkasuje czeki zagraniczne i krajowe. — Specjalność: inkaso czeków amerykańskich. — Kupuje waluty, płacąc najw. kurs dzienny

SPÓŁKA HANDLOWA W ZAKOPANEM

TELEFON 3.

STOW. ZAREJESTR. Z OGR. POREKĄ

SKLEP CENTRALNY W DOMU „BAZAR POLSKI”

TRZY FILJE: ul. KOŚCIELISKA, CHRAMCÓWKI I KRUPÓWKI

polecą w sprzedaży hurtownej i detalicznej:

Towary kolonialne — Wódki i koniaki — Konserwy i wszelkie artykuły spożywcze na wycieczki.

WIELKI WYBÓR SZKŁA, PORCELANY I NACZYŃ KUCHENNYCH.

NAJWIĘKSZY SKŁAD ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH.

„Nie kupuj tego u obcych, co możesz dostać w swoim stowarzyszeniu!”

„NASZ SKLEP” SPÓŁDZIELNIA Z OGR. ODP. NOWOTARSKA L. 5.

polecą: zawsze świeże masło deserowe, jaja, bryndzę, smalec amerykański „Ceres”, kaszę jaglaną, hreczaną, grysię kukurydzianą, ryż, groch, mąkę pszenną i żytnią, marmoladę, powidło, sok malinowy, mleko kondensowane, migdały, rodzynki, figi, daktyle, śledzie angielskie pocztowe, śledzie do marynowania, rolmopsy, moskale w beczułkach. — Wino czerwone deserowe „Perła Tatr”.

Pierwsza FILJA przy Krupówkach.

Pierwszorządny Zakład Krawiecki Męski pod firmą **P. LAL** Krupówki 49, przyjmuje zamówienia z własnych i dostarczonych materiałów. — Stale na składzie duży wybór doborowych materiałów, podszewek, oraz wszelkich dodatków krawieckich, jakoteż gotowe spodnie sportowe i czapki.

Czcionkami drukarni Jana Trybuły w Zakopanem.